

JERZY KŁOCZOWSKI
ur. 1924; Bogdany Wielkie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Radom, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, wybory czerwcowe 1989, kampania wyborcza 1989, Komitet Obywatelski Lubelszczyzny, Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej, Edward Materski, Jan Józef Lipski

Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego

Dla mnie, jako przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego, najistotniejszą rzeczą było właśnie to, że mamy ludzi, na których można liczyć (i w sekretariacie), jak i mamy różnych współpracowników. To było najważniejszą rzeczą. Bo moją rolą były raczej kontakty w Lublinie i z Warszawą. Ja raczej kładłem nacisk na rozmowy i kontrolowanie. Jak przyjeżdżali na przykład z Lubartowa, to rozmawiałem z nimi. Pytałem, czy są w pełni przygotowani, jaka jest sytuacja w gminach. Zachęcałem do rozmów z różnymi środowiskami i obserwacji, jakie często mieli zaangażowani, generalnie biorąc, bardzo poważnie w całą sprawę.

W obrębie naszego Komitetu i województwa nie było sporów. Osobiście zostałem wybrany na rozjemcę do Radomia, do ich Komitetu w związku z [Janem Józefem] Lipskim. Tam biskup się nie zgodził na [kandydaturę] Lipskiego i specjalnie mnie prosili, także jako profesora KUL-u. Odbyło się wielkie spotkanie na jakimś boisku ogromnym, było dużo ludzi. Ja mówiłem, że to jest mój bardzo dzielny żołnierz, że on ma kartę akowską, jest bardzo ważnym członkiem i gorącym patriotą. Tamtemu biskupowi nie podobało się chyba to, że Janek był w masonerii. Janka dobrze znałem. On szukał zawsze jakichś rozmaitych dróg, szukał otwarcia na wszystkie strony. On w końcu został kandydatem KO w Radomiu w wyborach.

Interesujące i charakterystyczne było to, że z zagranicznej dyplomacji przyjechał do nas jakiś Amerykanin z ambasady amerykańskiej. Wtedy z nim długo rozmawiałem i on się interesował, jak nam to wszystko idzie. Trochę mu opowiedziałem, co my tutaj robimy, jak my tutaj działamy, że jest pewna szansa, że mamy nadzieję. Widzieliśmy, że był bardzo z tego zadowolony. On nie miał specjalnych zadań, tylko raczej jego obecność dowodziła, że Ameryka jest z nami. To był jedyny przedstawiciel ambasady, który sam się z nami skontaktował. Ta wizyta miała przez to pewne znaczenie.

Data i miejsce nagrania	2014-01-28, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Łukasz Kijek, Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"